



GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Ci, którzy przez 6 lat w seminarium duchownym (piszemy o nim na str. IV-V) przygotowują się do kapłaństwa, podstawową szkołę wiary odbierają w swoich rodzinach. Tegorocznym uczniom I roku przyznają, że wielkie znaczenie w rodzeniu się i skutecznieniu ich powołania ma modlitwa osób bliskich. Obchodząc Niedzielę Kapłańską, trzeba choć jedną „zdrowaśkę” ofiarować w intencji powołanych. Od niej tak wiele zależy. ■

ZA TYDZIEŃ

- o pierwszym Dniu Papieskim BEZ JANA PAWŁA II
- o bez mała 400-letnim BRACTWIE RÓŻAŃCOWYM
- o studiach podyplomowych PRAWIE ZA DARMO
- o pielgrzymce głuchoniemych do SANKTUARIUM W ZABAWIE
- o parafii w Miliku – w cyklu PANORAMA PARAFII

I Kongres Muzyki Liturgicznej

W stronę wysokiego „c”

Nie jest źle – może być jeszcze lepiej, to ogólny wniosek, jaki można wysnuć po I Kongresie Muzyki Liturgicznej Diecezji Tarnowskiej, który – pod patronatem biskupa Wiktora Skworca – odbył się 1 października w Tarnowie.

W kongresie wzięło udział około 200 osób zajmujących się muzyką liturgiczną. Uczestnicy (organiści, dyrygenci chórów, muzycy) przed południem wysłuchali dwóch wykładów: o muzyce w służbie Eucharystii ks. prof. Antoniego Reginka z US oraz o wyzwaniach, które muzyce liturgicznej stawia kultura ks. prof. Andrzeja Zajęca z PAT. W ramach popołudniowych trzech dyskusji panelowych (o śpiewie, chóralistyce, organistyce) sformułowano kilka istotnych wniosków. „Najwięcej uwagi trzeba przykładać w liturgii do śpiewów aklamacyjnych i śpiewanych dialogów celebransia i ludu, bo właśnie te śpiewy budują wspólnotę zgromadzenia” –



GRZEGORZ BROŻEK

przypomina prowadzący jeden z paneli, ks. dr Stanisław Garnczarski. Problemem bywa także, co wynika z obserwowanej praktyki, często niewłaściwy repertuarowy dobór pieśni używanych w liturgii. W dyskusjach o chóralistyce stwierdzono, że, niestety, chóry parafialne nieraz powołuje się na potrzebę jednej, konkretnej uroczystości. Po niej często „rozsympują” się one lub śpiewają od wielkiego

Od lewej:
ks. Andrzej Zajęca,
ks. Stefan Król
i ks. Stanisław
Garnczarski
– poprowadzili
dyskusje
panelowe

święta. Tymczasem o każdy chór, jak przekonuje ks. prof. Andrzej Zajęca, trzeba troszczyć się stale. Odrębnym problemem bywa brak dostępnej literatury chóralnej oraz generalnie niezbyt rozwinięta – zwłaszcza przez dzisiejszą szkołę – muzykalność młodych ludzi. Pojawił się też postulat stowarzyszenia chórów kościelnych, celem podejmowania wspólnych działań i wymiany doświadczeń. ■

GB

GODZINA CZUWANIA



GRZEGORZ BROŻEK

A adoracja Najświętszego Sakramentu wyrazem miłości i wdzięczności Najświętszemu Sercu Pana Jezusa – to pełne treści hasło wybrali jako swe motto uczestnicy Diecezjalnej Pielgrzymki Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pielgrzymka, w której wzięło udział ok. 800 osób, odbyła się w piątek 30 września w parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Mielcu. „Straż ma wpisana w swe zadania codzienną godzinę czuwania. Jeżeli to możliwe, wierni czuwają przed tabernakulum, jeżeli nie, to pracując czy ucząc się, wykonując swe obowiązki, duchowo łącząc się z Chrystusem w tabernakulum” – wyjaśnia ks. Roman Miarecki, diecezjalny opiekun Straży Honorowej NSPJ.

O godzinie czuwania przypominają charakterystyczne zegary, wyszyte także na sztandarach Straży NSPJ

Sesja dziekanów



TARNÓW. 28 września w WSD księża dziekani obradowali pod przewodnictwem biskupa ordynariusza Wiktora Skworca (na zdjęciu). Na sesji omawiano szereg aktualnych zagadnień z życia Kościoła powszechnego i diecezjalnego. Zastanawiano się m.in. nad kwestią wcześniejszej Komunii św. dzieci, jako owocu kończą-

cego się Roku Eucharystii, oraz nad tym, jak praktycznie wciełać w życie opcję preferencyjną Kościoła na rzecz ubogich, tak materialnie, jak i duchowo. Bp Skworc uwrażliwił na eschatologiczny wymiar Eucharystii oraz podkreślił, że każdy członek Kościoła powinien angażować się osobiście w przywracanie nadziei ubogim.

Z myślą o młodzieży

TARNÓW. 27 września w Auli Jana Pawła II spotkali się dyrektorzy szkół i księża proboszczowie z terenu miasta. Spotkanie, w którym udział wzięli także bp Stanisław Budzik, Wojciech Magdoń, zastępca prezydenta Tarnowa, oraz ks. Bolesław Klaus, dyrektor Wydziału Katechetycznego tarnowskiej ku-

rii, miało na celu wypracowanie nowych, wspólnych form działania parafii i szkół. Dyskusja dotyczyła przede wszystkim organizowania rekolekcji, które, zdaniem uczestników, winny być przygotowywane przez zespoły katechetyczne w poszczególnych szkołach i przebiegać oddzielnie dla każdej placówki oświatowej.

Śladami Tischnera

MAŁOPOLSKA. Blisko 100 uczniów ze szkół, którym patronuje ks. Józef Tischner, m.in. Społeczna Szkoła Podstawowa z Tarnowa, SP nr 1 ze Starego Sącza i Publiczne Gimnazjum nr 1 ze Szczawnicy, wzięło udział w V Rajdzie „Śladami ks. prof. J. Tischnera”, który odbył się 23 i 24 września (na zdję-

ciu). W pierwszym dniu młodzież uczestniczyła we Mszy św. w Jaworkach, a następnie pokonała trasę ze Szlachtowej na Dubraszkę, w drugim zaś zeszła do Szczawnicy. Organizatorem rajdu było Stowarzyszenie „Drogami Tischnera” oraz SP w Rogoźniku, zaś współorganizatorem gimnazjum w Szczawnicy.



Konsekracja świątyni

NOWY SĄCZ ZABELCZE.

25 września biskup Wiktor Skworc konsekrował kościół w istniejącej od 1981 roku parafii pw. MB Częstochowskiej w Nowym Sączu Zabelczu. „Zgodę władz państwowych na budowę otrzymaliśmy dopiero w roku 1988, a prace przy wzno-

szeniu rozpoczęły się rok później” – przypomina ks. Stanisław Świdorski, proboszcz parafii. Po 7 latach budowy wspólnota „weszła” do nowego kościoła. Etap od 1996 do 2005 roku był czasem wyposażania wnętrza domu Bożego, zakończony uroczystością konsekracji świątyni.



Szlakiem św. Kingi

STARY SĄCZ KROŚCIENKO.

Od 23 do 25 września trwała XVI Górska Pielgrzymka Szlakiem św. Kingi, zorganizowana przez Stowarzyszenie Czcieli św. Kingi. Pierwszego dnia bez mała 300 pielgrzymów wędrowało ze Starego

Sącza przez Dzwonkówkę do Krościenka. Drugiego dnia uczestnicy chodzili po Pieninach, zaś trzeciego pieszo powrócili do Starego Sącza. Najmłodszy pielgrzym miał 5 lat, zaś najstarszy blisko 80.

Dla najmłodszych

TARNÓW. 28 września biskup tarnowski Wiktor Skworc poświęcił pomieszczenia rozbudowanego przedszkola, które prowadzi siostry serafitki w Tarnowie przy ul. Ochronek. Spotkał się też z siostrami i przedszkolakami (na zdjęciu). Budowa nowe-

go skrzydła trwała od 2003 roku. Obecnie w przedszkolu prowadzone są dwa oddziały, do których uczęszcza 50 dzieci. „Kiedy uruchomiłyśmy w lutym nabór, wszystkie miejsca zostały zajęte w ciągu 3 tygodni” – mówi s. Kinga Czaja, serafitka.



Dzień Papieski

W poszukiwaniu Prawdy

„Jan Paweł II – Orędownik Prawdy” to hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, obchodzonego 16 października.

Ze względu na wydarzenia sprzed pół roku zbliżający się Dzień Papieski ma znaczenie wyjątkowe. Po raz pierwszy obchodzimy go w łączności z Janem Pawłem II w wymiarze świętych obcowania. – Jest potrzeba nieustannego, może jeszcze bardziej wnikliwego, odczytywania nauczania Papieża i poszukiwania Prawdy, do czego stale nas wzywał. I ten dzień ma nam o tym przypominać – mówi ks. Bogusław Połęcz z wydziału katechetycznego tarnowskiej kurii.

Z okazji Dnia Papieskiego w szkołach zostaną przeprowadzone katechezy na temat „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”. W niedzielę 16 października we wszystkich kościołach naszej diecezji zostaną wygłoszone specjalne homilie i, podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadzona zostanie zbiórka na stypendia Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Fundacja ta została powołana, aby upamiętniać pontyfikat Jana Pawła II przez konkretną pomoc niesioną młodym zdolnym niezamożnym ludziom. JS

OBCHODY DNIA PAPIESKIEGO W TARNOWIE

■ 13 października

godz. 9.00 – II Festiwal Chrześcijańskiej Muzyki Młodzieżowej „Barka 2005”, kino Marzenie;

■ 15 października

godz. 15.00 – koncert laureatów festiwalu „Barka 2005” i zespołu „Maleo Reggae Rockers”, kino Marzenie;

godz. 18.00 – Msza św. pod przewodnictwem bpa W. Skworca, w intencji beatyfikacji Jana Pawła II, prelekcja ks. dra Adama Nity pt. „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”, bazylika katedralna;

godz. 19.00 – „W hołdzie Janowi Pawłowi II” koncert chóru „Puelle Orantes” połączony z recytacją fragmentów „Tryptyku rzymskiego” w wykonaniu alumnów WSD w Tarnowie, bazylika katedralna;

■ 16 października

godz. 21.00 – 21.37 – wieczornica „Przeście Jana Pawła II do domu Ojca”, bazylika katedralna.

Rozpoczął się rok formacji seminaryjnej

Pierwszy krok

Od sześciu lat alumni I roku Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie formację zaczynają półroczną „pustynią” w Błoniu.

W tym roku w położonym na uboczu, kilkanaście kilometrów od Tarnowa, domu seminaryjnym w Błoniu 19 września 48 alumnów I roku rozpoczęło przygotowanie do kapłaństwa tygodniowym kursem wstępnym. „Były to rekolekcje ewangelizacyjne i warsztaty psychologiczne, które pozwoliły młodym ludziom zawiązać wspólnotę, lepiej się poznać i płynnie wejść ze zgiełku świata w nurt życia seminaryjnego” – informuje opiekun ks. Grzegorz Ociepka, prefekt studiów. Zdaniem ks. Ociepki, półroczny pobyt I roku w Błoniu służy też dobremu poznaniu alumnów przez przełożonych, sami zaś klerycy w odosobnieniu mogą spokojnie pytać siebie, czy właściwa jest droga, na którą wstąpili. „Od pierwszej chwili czuję się tu bardzo dobrze, czuję, że jestem na właściwym miejscu” – wyznaje Maksymilian Lelito z Żeleźnikowej koło Nowego Sącza. Większość z „pierwszoklasistów” dojrzewała w wierze i dorastała do decyzji wstąpienia do seminarium w klimacie grup lektorskich i apostołskich. „Ja jestem przykładem osoby powołanej nie spod ołta-



ARCHIWUM SEMINARIUM

rza, ale raczej spod chóru – mówi Arek Kabaj z Zalesia koło Limanowej. – Myślę, że Bóg wzywa ludzi do swej służby niezależnie od zajmowanego miejsca w świątyni i Kościele”. Dziś, żyjąc w ciszy seminaryjnego domu, nie snują marzeń na temat swego przyszłego kapłaństwa, bo do niego wiedzie jeszcze długa i trudna droga. „Moim zadaniem jest towarzyszyć im, wspierać ich i pomagać na tej drodze” – dodaje ks. Stanisław Wojdak, ojciec duchowny alumnów I roku. Stańeli właśnie dopiero na jej początku.

25 września alumni I roku wzięli udział w pielgrzymce z Limanowej do kaplicy łaski w Mordarce

GB

Edukacja naszą sprawą

Dali sobie szkołę

14 października obchodzić będziemy Dzień Edukacji Narodowej. Przed trzema laty mieszkańcy Rdzawy (powiat bocheński) wzięli sprawę edukacji w swoje ręce.

Nie godząc się na likwidację miejscowej filialnej szkoły podstawowej, w 2002 roku mieszkańcy Rdzawy na zebraniu sołectkim założyli Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Rdzawa, które przejęło od gminy prowadzenie maleńkiej szkoły. Dziś w zerówce i klasach od I do III uczy się tu łącznie 20 maluchów. Rdzawa

jest najmniejszym sołectwem w gminie, liczy zaledwie 240 mieszkańców. „Byliśmy zdecydowani utrzymać tę szkołę dla naszych dzieci, ale też dla pozostałych mieszkańców naszej wioski, dla których jest ona także instytucją kulturową” – mówi Barbara Szumańska, dyrektor SP w Rdzawie. Odbywają się w niej m.in. kursy komputerowe dla mieszkańców, a także szkolenia nt. agroturystyki. Stowarzyszenie, pod kierownictwem prezesa Jerzego Dudka, ciągle stara się o pozyskanie dodatkowych funduszy na działalność szkoły. W skromnych warunkach udaje się – zatrudnionym tu w pełnym wymiarze godzin dwu nauczycielom – osiągać wręcz doskonałe wyniki w edukacji najmłodszych. Kto wie jednak, czy rdzawianie sami sobie nie dali najlepszej szkoły odpowiedzialności, odwagi i lokalnego patriotyzmu.

Dla mieszkańców Rdzawy i uczniów (na zdjęciu jedna trzecia uczniów tej placówki) szkoła jest wyjątkowym miejscem



GREGORZ BROZEK

Sonda

**SEMINARIUM MOICH
WSPOMNIENÍ**

KS. PRAŁ. WŁADYSŁAW
BIELATOWICZ,
WYŚWIĘCONY W 1957 R.



Mieszkało nas od 8 do 15 w jednym pokoju. Ale warunków życia nie postrzegaliśmy jako jakiegoś ciężaru – przyjmowaliśmy to jako coś naturalnego. W seminarium była wspaniała atmosfera; przełożeni, a szczególnie rektor, ks. Władysław Węgiel, odnosili się do nas po ojcowsku. Nie czuliśmy lęku ani w seminarium, ani przed posługą kapłańską.

KS. GRZEGORZ SOWA,
WYŚWIĘCONY W 1995 R.



Wstąpiłem do seminarium po roku pracy w kopalni i służbie wojskowej. Warunki życia nie przerażały mnie, mieszkanie w wieloosobowych pokojach, które nazywaliśmy „kołchozami”, uczyło wspólnoty i tworzyło trwałe przyjaźnie. Dziś u niektórych księży z nowego pokolenia jakby tego brak; pokój, komputer i Internet zdają się im zastępować kontakt z żywym człowiekiem.

KS. SŁAWOMIR SZYSZKA,
WYŚWIĘCONY W 2004 R.



Przeszedłem okres przygotowawczy w Błoniu i przeprowadzkę ze starego do nowego budynku. Błonie i wieloosobowe pokoje to wspaniała atmosfera, wzajemne poznanie i poczucie wspólnoty. Trochę tego potem brakowało w nowym seminarium. Ale pokoje „jedynki” może bardziej przysposabiają do kapłaństwa, choćby dlatego że na plebanii mieszka się samemu.

Każdego roku w Niedzielę Kapłańską myślimy w szczególności o tym miejscu w Tarnowie, które określane jest jako **serce diecezji i żrenica biskupiego oka.** To seminarium duchowne, które kształci i przygotowuje kapłanów i misjonarzy do przyszłej pracy na niwie Pańskiej.

tekst
KS. JACEK NOWAK

Wielkim pragnieniem rektora seminarium tarnowskiego, ks. Wiesława Lechowicza, jest, aby alumni z radością i odwagą przyjęli wymogi tegorocznej formacji. Niektóre z nich pozostają bez zmian, inne pojawiają się w kontekście ważnych wydarzeń, które nie mogą pozostać bez wpływu na przygotowanie do przyjęcia sakramentu święceń i wykonywania pracy duszpasterskiej. – Dlatego w bieżącym Roku Eucharystii – mówi ks. Lechowicz – w naszej seminarialnej formacji akcentuj-

Wspólno



my konieczność nieustannego pogłębiania życia eucharystycznego, które w praktycznym wymiarze sprawdza się do wyrabiania postawy służebnej: dawania siebie w bezinteresownym darze.

Ksiądz rektor dodaje, że rok śmierci sługi Bożego Jana Pawła II każe też wspólnie seminarialnej obejmować naukową i modlitewną refleksją osobę i dzieło Papieża Polaka. – Będziemy również powracać do Świątowych Dni Młodzieży – deklaruje ks. Lechowicz. – W Kolonii Benedykt XVI porównał seminarialną drogę do drogi Trzech Mędrców. Na tej drodze alumnom towarzyszy sam Chrystus; z Nim mają przeby-

Rozbudowa seminarium możliwa jest dzięki wielkiej ofiarności kapłanów i wiernych świeckich

wać długie godziny na klęczkach, rozmawiać i doświadczać Jego Miłości.

Seminarium przez formację duchową kształtuje przyszłego kapłana na wzór samego Chrystusa – Sługi.

Czyni to na wielorakich płaszczyznach: przez rekolekcje, dni skupienia, modlitwne czuwania, różne uroczystości, nabożeństwa i pielgrzymki; na przykład wspólnota seminarialna corocznie pielgrzymuje do Tuchowa, dziękując za dar powołań.

Nabywanie mądrości i wrażliwości

Poznanie i przylgnięcie do Boga realizuje się w semina-

czas szczególnej pamięci o seminarium duchownym

Łota w drodze



KLERYK KRZYSZTOF ROMANSKI

Nieodzownym elementem przygotowania do kapłaństwa jest kształtowanie w osobistej wrażliwości i ducha wspólnoty. Seminaryjne życie obfituje w rozmaite wydarzenia, które mają na celu umacnianie wzajemnych więzi między wszystkimi mieszkańcami seminarijnego domu.

Na wzór Chrystusa Pasterza

Formacja pastoralna kandydatów do kapłaństwa, oprócz przygotowania do pracy duszpasterskiej, chce przysposobić alumnów do posługi chorym i cierpiącym. Klerycy odwiedzają regularnie świetlice parafialne w Tarnowie, gdzie prowadzą katechezy i pomagają dzieciom w odrabianiu lekcji. Nadto alumni nawiedzają domy opieki społecznej, hospicja oraz Zakład Karny. W tym roku klerycy odbyli miesięczną praktykę w szpitalach na terenie całej diecezji.

Zwieńczeniem pracy intelektualnej i formacyjnej są kapłańskie święcenia, będące zarazem początkiem realizowania kapłańskiej misji. Do ostatniego „posyłam was...” alumni przygotowują się przez wspólnotowe i indywidualne spotkania i rozmowy z księdzem biskupem i z księdzem rektorem oraz ze swoim ojcem duchownym i opiekunem roku. Bezpośrednim przygotowaniem do święceń diakonatu i prezbiteratu są tygodniowe rekolekcje zamknięte.

Ogrom prac i ludzkiej życzliwości

Tłem życia seminarium jest ofiarna i cicha posługa siostr józefitek, które pracują w kuchni, kancelarii i bibliote-

ce. Alumnom rozpoczynającym formację w Błoniu służą siostry służebniczki Ducha Świętego. W obydwu seminaryjnych domach, w Tarnowie i Błoniu, pracują także ludzie świeccy. To także ich, często niezauważalnej, pracy klerycy zawdzięczają godne warunki studiowania i przygotowywania się do posługi kapłańskiej.

Z myślą o poprawie trudnych warunków lokalowych alumnów i dostosowaniu seminarium do standardów odpowiednich dla instytucji publicznych, dokonuje się, trwająca od 1993 r., rozbudowa seminarium. Po oddaniu do użytku pięć lat temu Domu Alumna, w którym mieszkają klerycy i księża przełożeni, wybudowano kaplicę. Aula w stanie surowym wciąż czeka na pełne wykończenie. Obecnie wysiłki budowlane koncentrują się na dokończeniu kompleksu gastronomicznego, który mieścić będzie kuchnię oraz jadalnię dla alumnów i profesorów. – Cały czas pamiętamy o kaplicy, w której przydałyby się stacje Drogi Krzyżowej, aby ostatecznie domknąć całość wystroju wnętrza – mówi ks. Janusz Majda, dyrektor administracyjny seminarium.

Ten ogrom prac wymaga wielu nakładów finansowych. Seminaryjne inwestycje możliwe są dzięki ofiarności kapłanów i wiernych, przejawiającej się w składkach na seminarium, zbieranych w parafiach naszej diecezji. – Również za tę z Niedzieli Kapłańskiej, 9 października, chcę serdecznie podziękować wszystkim naszym dobrodziejom – podkreśla ksiądz dyrektor.

Nowy rok formacji kandydatów do kapłaństwa rozpoczęli 26 września. Każdy z nich w ciągu

tych kilku miesięcy przybliży się do celu, jakim jest Chrystusowe kapłaństwo. Niech na tej drodze towarzyszy im Boża łaska, nasza serdeczna modlitwa i ofiarne wsparcie. ■



MOIM ZDANIEM

KS. DR WIESŁAW LECHOWICZ

rektor tarnowskiego WSD

Równoległe z formacją przyszłych kapłanów zajmować się będziemy stwarzaniem im odpowiednich warunków do modlitwy, pracy i odpoczynku. Dlatego tak bardzo cenimy sobie każdy wyraz duchowego i materialnego wsparcia seminarium. Jestem pełen uznania dla wiernych, którzy, mimo ciężkich warunków finansowych, mają wspaniałomyślne serca i ręce. Szczególnie ciepło myślę o tych księżach, siostrach zakonnych i świeckich, którzy systematycznie nas wspomagają w ramach Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie. Mamy świadomość, że zaciągamy wobec Was dług wdzięczności. Oby Bóg pozwolił kiedyś wynagrodzić Wam to wszystko, co robicie dla naszego seminarium. Niech Bóg, którego hojność nie ma granic, nagrodzi obficie Wasz gest dobroci i ludzkiej solidarności. Przyjmijcie więc, Bracia i Siostry, szczególnie „Bóg zapłać” za Waszą wielkoduszność i wrażliwość serca.

rum także przez studia filozoficzno-teologiczne. Alumn, jako student Wydziału Teologicznego tarnowskiej sekcji PAT w Krakowie, zdobywają wiedzę podczas wykładów, ćwiczeń i osobistego studium. Nowym tegorocznym wyzwaniem dla księży przełożonych, profesorów i alumnów będzie obecność w budynku seminarijnym także świeckich studentów WTST. – Mam nadzieję – mówi Ksiądz rektor – że świadectwo alumnów wpływać będzie pozytywnie na świeckich i siostry zakonne, i oczywiście na odwrót. Mimo dodatkowych prac i rodzących się problemów jestem optymistą, dostrzegam w tym więcej szans niż zagrożeń.

Z wizytą u gospodarzy

Przyjaźń bez barier

Ognisko, przejażdżka na koniach, wspólne gry i zabawy to propozycje uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbylitowskiej Górze dla rówieśników z okolicznych szkół.

Codziennie do ośrodka przyjeżdża kilkadziesiąt dzieci ze szkół z Tarnowa, Tuchowa, Zgłobic, Wierzchosławic. – Kilka lat temu, w ramach integracji dzieci zdrowych z chorymi, zaczęto w placówkach oświatowych organizować imprezy masowe dla wychowanków ośrodków specjalnych, co nie zawsze dawało pożądane efekty – mówi Michał Stach, dyrektor placówki w Zbylitowskiej Górze. – My mamy inny pomysł na integrację. Wydaje nam się, że spotkanie u nas, kiedy to nasze dzieci są gospodarzami, jest lepszą formą pokonywania barier – dodaje. Na swoim terenie dzieci czują się pewniej i są dumne z tego, co potrafią zrobić, a przy okazji mogą czegoś nauczyć swoich rówieśników. – Dzisiaj palę już trzecie og-

nisko, ale znam się też na koniach – zapewnia Krzyś, wychowanek ośrodka. Z kolei Dorotka pomaga dzieciom, które są tu gośćmi, jeździć na koniach. – Nie bój się, konik jest fajny – często powtarza młodym jeźdźcom. – Musisz tylko pamiętać, aby nie podchodzić do niego od tyłu – instruuje.

Dla zdrowych dzieci spotkanie z wychowankami ośrodka to okazja do nawiązania nowych znajomości i wspólnej zabawy. – Wszyscy razem będziemy siedzieć przy ognisku, na które nie mogą się już doczekać – mówi Marcel Jeleń z IV b SP nr 17 w Tarnowie. – Na takich spotkaniach poznajemy nie tylko uczniów, ale potencjalnych przyjaciół naszej placówki – dodaje dyrektor Stach. – Część tych młodych ludzi potem do nas wraca – zwykle chcą rozwijać przygodę z końmi, niekiedy zostają jako wolontariusze – wyjaśnia.

Nie bój się, konik jest fajny – zapewnia mała Dorota, wychowanka ośrodka (druga z lewej)

Ośrodek w Zbylitowskiej Górze oferuje nie tylko piękny park, kontakt z przyrodą, ale przede wszystkim wspaniałą atmosferę. To miejsce, gdzie znikają wszystkie bariery. JS



Święto młodych bez końca

Kolonia się rozrasta



23 września w dziesięciu regionach naszej diecezji odbyło się spotkanie młodych, którzy wzięli udział w Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii.

Initiatorem spotkań jest Wydział Duszpasterstwa Młodzieży tarnowskiej kurii, który 10 września zorganizował pokolonijne Diecezjalne Spotkanie Młodych w Dębicy. Obecnie takie spotkania odbywają się na poziomie dekanatów. Jednym z miejsc, gdzie przywołano atmosferę Kolonii, było Krościenko.

Piątkowy wieczór w Krościenku stał się okazją do wspomnienia i podsumowywania Światowych Dni Młodzieży w Kolonii. W spotkaniu, animowanym przez ks. Leszka Więczorka i młodzież ze Szczawnicy, wzięły udział grupy z okolicznych dekanatów oraz „kolonijni” goście z Tarnowa z ks. Arturem Wążnym, diecezjalnym duszpasterzem młodzieży. Wszyscy dzielili się refleksjami i wrażeniami, jakich doświadczyli na ko-

łońskiej ziemi. Wypowiedzieli się bardzo ciepło o atmosferze panującej tam w tych dniach, podkreślając, że czuć było duchową obecność Jana Pawła II, także za sprawą Benedykta XVI, który tak wyraźnie kontynuuje dzieło swego poprzednika. Punktem kulminacyjnym była Eucharystia, po której nastąpiło przekazanie symboli spotkania w Kolonii: wody, kamienia, chleba, świecy i krzyża; młodzi chrześcijanie otrzymali je jako zobowiązującą pamiątkę tamtych dni.

Zdaniem uczestników, krościeńskie spotkanie przybliżyło przeżycia z Kolonii, także tym, którzy nie mogli osobiście być w Niemczech. Podobnych spotkań będzie zapewne więcej – Kolonia wciąż się rozrasta, a święto młodych trwa bez końca.

Krościeńskie spotkanie przybliżyło przeżycia z Kolonii, także tym, którzy nie mogli osobiście być w Niemczech

PIOTR ŻĄBKIEWICZ

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ



nad tym, że nie można bezkarnie lekceważyć zaproszenia do udziału w ucztach w królestwie niebieskim, uznając swoje prywatne sprawy za ważniejsze od królewskiego zaproszenia. Król potraktuje to jako osobistą zniewagę i surowo ukarze, poucza Chrystus w ewangelicznej przypowieści. Także dbanie o życie w łasce uświęcającej, której symbolem jest szata godowa w opowiedzianej przypowieści, powinno być stale przedmiotem naszej troski, bowiem jej brak powoduje wykluczenie spośród uczestników królewskich godów na wieki.

Ks. ZBIGNIEW ADAMEK

Dobroczynność i miłosierdzie

Strażak w habicie

Żegocińscy strażacy odwiedzili w Niepokalanowie swoich kolegów po fachu. To właśnie tam znajduje się jedyna w Polsce zakonna jednostka ochotniczej straży pożarnej.

17 września do klasztoru Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie pielgrzymowała grupa 50 strażaków OSP z gmin Żegocina i Trzciana. Pomysłodawcą i organizatorem tej nietypowej pielgrzymki był ks. Stanisław Szczygieł, gminny kapelan strażaków, proboszcz z Łątky. Podczas pobytu w klasztorze strażacy pątnicy mieli okazję zwiedzić Panoramę Tysiąclecia, Misterium Męki Pańskiej, Muzeum św. Maksymiliana, Muzeum Strażackie. – Jednak największym przeżyciem dla nas wszystkich było spotkanie z zakonnikami strażakami, dla których posługa w OSP jest jedną z form apostołstwa – wspomina ks. Stanisław Szczy-



TADEUSZ OLSZEWSKI

gieł. – Jako strażak byłem ciekaw, jak druhowie z OSP Niepokalanów łączą życie zakonne ze strażackimi obowiązkami – mówi Tadeusz Olszewski, strażak z Żegociny. – Ojciec Święty Pius XI powiedział kiedyś: „Uważam strażaków za apostołów dobroczynności i miłosierdzia”. Ta pielgrzymka i kontakt z braćmi strażakami pozwoliła mi

Strażacy z Żegociny i Trzciana pielgrzymowali do Niepokalanowa

pełniej zrozumieć sens tych słów, które bardzo trafnie oddają istotę działania strażaków ochotników – dodaje pan Olszewski.

W drodze powrotnej strażacy wstąpili na Jasną Górę, aby u stóp Pani Jasnogórskiej prosić o dalsze błogosławieństwo w swej niebezpiecznej, a tak potrzebnej posłudze. **JS**

Nie bójmy się abstynencji

Pielęgnować trzeźwość

Ponad 1000 osób z całej diecezji wzięło udział w 26. diecezjalnej pielgrzymce w intencji trzeźwości, która odbyła się 25 września w Szczepanowie.

Pielgrzymka, poprzedzona nocnym czuwaniem działaczy trzeźwościowych i trzeźwiących alkoholików, rozpoczęła się Drogą Krzyżową, którą poprowadzili członkowie Diecezjalnego Apostolatu Trzeźwości. Miała ona charakter wyna-

gradzający, a swą treścią nawiązywała do przeżyć wielu uczestników nabożeństwa. Centralnym punktem pielgrzymki była uroczysta Msza św., koncelebrowana przez przybyłych z całej diecezji duszpasterzy trzeźwości. Eucharystii przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Zbigniew Guzy, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. – Pielęgnowujmy w naszym życiu trzeźwość – dla siebie, na-

Trzeźwość jest darem Boga – przypominaj ks. Guzy

szczych bliskich i dla naszego narodu. Módlmy się o nią, bo jest darem Boga – wzywał ks. Guzy. – Nie bójmy się być apostołami trzeźwości w naszych środowiskach i podejmować abstynencję z miłości do drugiego człowieka.

Po Mszy św. pielgrzymi uczestniczyli w krótkiej adoracji prowadzonej przez ks. Zdzisława Puściznę, dekanalnego duszpasterza dekanatu Tarnów Północ, a także wysłuchali ks. prałata Władysława Pasiuta opowiadającego o sanktuarium św. Stanisława, patrona trzeźwości. Pielgrzymkę zakończył koncert w wykonaniu zespołu „Orkiestra Dnia Pańskiego” z parafii pw. bł. Karoliny w Tarnowie. **ZG**

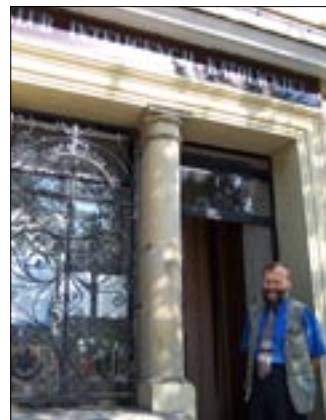
Modlitwy, debaty

Kultura przez duże K

Pod hasłem „Pamięć i tożsamość” od 16 do 23 października w Tarnowie trwać będzie jubileuszowy, XX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.

Tydzień zainaugurowany zostanie 16 X o godz. 18.30 Mszą św. w bazylice katedralnej. Eucharystii przewodniczyć będzie bp Wiktor Skworec, który objął patronat honorowy nad imprezą. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej poświęcony jest pamięci Jana Pawła II.

W ramach Tygodnia odbędzie się m.in. panel dyskusyjny pt. „Jan Paweł II – orędownik Prawdy”. Wezmą w nim udział m.in. bp Stanisław Budzik oraz Henryk Woźniakowski, prezes Społecznego Instytutu Wydawniczego „Znak”. Tygodniowi towarzyszyć będzie również wystawa fotograficzna pt. „Ducha nie gości”, autorstwa Stanisława Szyprońskiego. Ponadto organizatorzy zapraszają na koncerty muzyczne – organowy w wykonaniu prof. Juliana Gembalskiego oraz muzyki gospel. Szczegółowy program Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej można znaleźć na plakatach. – Żyjemy w kręgu kultury chrześcijańskiej, dobrze jest więc sobie uświadomić, czym ona się charakteryzuje i co nam daje. I ten Tydzień ma właśnie temu służyć – mówi Antoni Zięba, prezes KIK-u w Tarnowie (na zdjęciu), organizator wydarzenia. **JS**

9 października 2005 GOŚĆ NIEDZIELNY
JANINA SPOWASZCZAK

GRZEGORZ MARCHWICA

PANORAMA PARAFIA

Krynica. Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego

Boży detektyw

Kościół często porównywany bywa do łodzi, która bezpiecznie wiedzie wiernych po falach świata do niebieskiej przystani. Tutaj to porównanie jest nad wyraz czytelne.

Krynicka wspólnota obchodzi w tym roku jubileusz dwudziestopięciolecia istnienia. Jej początki to niewielka kaplica, mieszcząca się w niedyskiej ochronce, a obecnej plebanii. Rektorem kaplicy, a potem pierwszym proboszczem nowo powstałej parafii był ks. Adam Cisowski. On też zainicjował budowę parafialnego kościoła, który swoim oryginalnym kształtem nawiązuje poniekąd do ochronkowego rodowodu wspólnoty.

Na falach życia

Świątynia przypomina monumentalną łódź, dającą schronienie przed różnorodnymi wichrami, nawałnicami i burzami, groźnymi wszystkim będącym w pielgrzymce życia. Kościół często porównuje się do łodzi, która bezpiecznie wiedzie wiernych po falach świata do niebieskiej przystani. W krynickiej parafii, gdzie kościół-barka umiejscowiony jest nad samą rzeką, to porównanie jest nad wyraz czytelne.



KS. ANDRZEJ TUREK

Warszawski zachwy

Stała „załoga” łodzi krynickiego Kościoła liczy około 3000 osób. Parafianie, będący przeważnie w podeszłym wieku, ze swoich skromnych emerytur i rent ofiarnie kontynuują dzieło budowy świątyni, poświęconej w 1995 r. Cały czas trwa upiększanie placu przykościelnego, dopieszczanie bryły kościoła, doposażanie wnętrza, które jest niezwykle przestronne, pełne rozedrganych światłocieni. Pośrodku ołtarza stoi ogromny krzyż-witraż, w którym zdaje się pulsować jakaś „żyła życia”. Wszystko to robi wrażenie i nic dziwnego, że pewni państwo z Warszawy szepotali z głowami zadartymi do góry, iż kościół jest „co najmniej urzekający”.

Człowiek w stogu świata

Patronem krynickiej wspólnoty jest św. Antoni Padewski. Jego kapliczka usytuowana jest trochę z boku głównej nawy. Ta dyskretna lokalizacja zdaje się podkreślać fundamentalne zadanie Antoniego, jakim jest – co powszechnie wiadomo – szukanie rzeczy zagubionych, ukrytych w mroku, zawieszonych na marginesach, zaplątanych na bezdrożach. Ale św. Antoni niestrudzenie i dyskretnie szuka przede wszystkim ludzi, zwłaszcza tych, którzy – jak to napisał wiodzący się z Tarnowa poeta Roman Brandstetter w „Litaniu do św. Antoniego” – zagubili: sens życia, wiarę, nadzieję, miarę wszelkich wartości i samych siebie.

KS. ANDRZEJ TUREK



KS. LUDWIK KIELBASA

Urodził się 7 marca 1940 r. w Ptaszkowej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1964 r. Posługiwał w Zbylitowskiej Górze, Tarnowie, Radłowie, Białej Niżnej (jako proboszcz); od roku 1986 proboszczuje w Krynicy. W pracy duszpasterskiej pomaga mu dwóch księży wikariuszy: Mariusz Golonka i Rafał Jarosławski oraz cztery siostry służebniczki starowiejskie.

Kościół, zaprojektowany przez Jacka i Ewę Gyurkovichów z Krakowa, stanowi unikatowy przejaw budownictwa sakralnego

ZDANIEM PROBOSZCZA

Skoro niezbyt wielka i niezamożna parafia potrafiła wybudować tak duży i architektonicznie trudny do wykonania kościół, to znaczy, że w ludziach jest wciąż dużo wiary i ofiarności. Wedle mego rozeznania, przynajmniej dwie trzecie parafian regularnie praktykuje. Wierni chętnie uczestniczą zwłaszcza w nabożeństwach pasyjnych i maryjnych (fatimskich oraz majowych i październikowych). Staramy się dbać o duszpasterstwa grupowe, choć na razie nie widać zadowalających efektów w tym względzie. Szczególną troską otaczamy chorych, w każdy I piątek miesiąca nawiedzamy do 60 parafian złożonych cierpieniem. Cieszy wciąż wzrastający kult św. Antoniego, patrona naszej parafii, którego relikwiom wspólnie oddajemy cześć w czasie wtorkowej nowenny. Przez jego orędownictwo dziękujemy Bogu za wszystko, co udało się osiągnąć – tak w wymiarze duchowym, jak i materialnym – w ciągu ćwierćwiecza istnienia parafii.

ZAPRASZAMY

- Niedziela: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00.
- Codziennie: 6.30, 7.00, 19.00.
- Odpust: czerwiec – ku czci św. Antoniego z Padwy.